

adres:
2. Kietlińska

20-147 Lublin

AK
Lublin

GILAROWSKA Zofia

zam. Kietlińska
ps. "Bogusia"

2833 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — GILAROWSKA Zofia
zem. Kiełmińska

2833/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne —

IV. Korespondencja

A. 2 FAPAK ✓

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie ✓ (Kseno)

RELACJA WKASCIWA

- Relacje własne, Lublin 2001, mps. | ksero |, k.2, s.1-2.



3/11-a

RELACJA

- I. Gilarowska, od 20.10.1951 /po mężu/ Kietlińska Zofia
Pseudonim "Bogusia"
Miałam dokument na nazwisko Helena Nowak, z którego nie korzystałam.
Józef i Zofia z d. Czubak Gilarowscy. Ojciec pracownik PKP, matka
wychowywała trójkę dzieci.
Lublin 20-147,
- II. W 1939 r. ukończone III klasy gimnazjum. Przynależność do organi-
zacji PWK - w szkole.
- III. Kopanie rowów przeciwlotniczych. Dyżury na dworcu kolejowym pole-
gające na podawaniu przejeżdżającym żołnierzom kanapek, czasem pa-
pierosów, a zwłaszcza wody.
- IV. Lublin, ul. Plac Bychawski 11. W kwietniu 1942 rozkaz opuszczenia
w przeciągu 3 godzin przez wszystkich mieszkańców zajmowanych loka-
li. Dom przeznaczony dla niemieckich pielęgniarek. Podstawione fur-
manki przewiozły ludzi i dobytek do 2 kościołów - ojców Dominikanów
i ojców Bernardynów. Po paru tygodniach przydzielono mieszkania po
wysiedlonych Żydach. Moja rodzina otrzymała na ulicy Archidiakańskiej
nr 6. W tajnym nauczaniu ukończyłam IV klasę gimnazjum. Uczęszcza-
łam również do wolnej szkoły malarskiej. Dorywczo pracowałam.
- V. Po zajęciu Lublina przez Niemców do hangarów Lubelskiej Wytwórni
Samolotów zwożono przejściowo tysiące jeńców. Spontanicznie zorga-
nizowałyśmy - mieszkanki kamienicy - zbiórkę produktów żywnościowych,
z których gotowałyśmy w kuchni rodziny Koterwasów kotły zupy, które
nosiłyśmy - za zgodą Niemców - jeńcom; czasem coś do ubrania, czasem
wiadomości dla rodzin. Późną jesienią i w zimie przepisywałyśmy rę-
cznie wiadomości z nasłuchu radiowego, które wrzucałyśmy ludzimi pew-
nym do skrzynek lub pod wycieraczki-- dla pokrzepienia serc.
Od roku 1939 nie miałam kontaktu z PWK, natomiast przez zaprzyjaźnio-
ną sąsiadkę, wielką społecznicę i patriotkę, choć bardzo skromną
człowieka, zaczęła się moja współpraca z harcerstwem. To ona odebra-
ła ode mnie przysięgę w lecie 1940 roku. Wcześniej, bo w lutym 1940
roku, zorganizowana została przez harcerki pierwsza ochronka dla dzie-
ciz rodzin wysiedlonych z Pomorza i z Poznańskiego. Wsiedleni zakwa-
terowani byli w dużym budynku po jakichś urzędach na rogu ul. Lipowej
i Krak. Przedmieścia, zaś ochronka mieściła się na Krak. Przedm. 55
w lokalu po przedwojennym gimnazjum dla dorosłych p. Jana Łotockiego.
Kierowniczką ochronki była druhna Anna Krzymowska, zaś opiekunkami
Zofia Łotocka i ja. Latem 1940 roku zostałam łączniczką pana, który
pod nazwiskiem Wiktor Pluta mieszkał na ul. Głębokiej. Następnie by-
łam łączniczką s.p. harcmistrzyni Marii Walciżewskiej i dyżurowałam
w lokalach przy ul. Narutowicza 51, Świętoduskiej 10 i Szewskiej.
W roku 1941 na polecenie harcmistrzyni p. Danuty Magierskiej p. Anna
Rakowska, nauczycielka polonistka, zaznajamiała mnie z zasadami szy-
frów. W roku 1942 razem z p. Anną Rakowską i p. Hanną Polową byłyśmy
wysłane na kurs szyfrancki do Warszawy, po ukończeniu którego miano-
wano mnie szyfrantką - instruktorką Okręgu Lublin. Do końca okupacji
szkoliłam szyfrantki z terenu miasta oraz osoby przysyłane z Inspek-
toratów wchodzących w skład Okręgu. Od 1943 roku z kierowniczką gru-
py szyfranek Ireną Perczyńską pseudonim "Magda" stanowiłyśmy parę
szyfrancką i wykonywałyśmy większość prac, które z reguły były bar-
dzo pilne, a my byłyśmy zawsze dyspozycyjne. Z "Magdą" jeździłyśmy
również do Warszawy w celu zapoznania się z nowymi szyframi. Niejed-
nokrotnie przyjeżdżały instruktorki z Warszawy, z którymi spotykały-
śmy się w mieszkaniu przy ul. Cichej 5.
Na przełomie 1943 roku w obecności "Scibora" - adiutanta komendanta
Okręgu "Marcina" - przez kilka dni w moim domu odczytywałam przysła-
ną z Londynu szczegółową instrukcję dotyczącą Akcji "Burza".

3/A-2

Rok 1944 do momentu wkroczenia wojsk sowieckich był okresem najintensywniejszej pracy. Nadzieje na wspólne działania wojskowe szybko zostały rozwiane. Nastąpiły masowe aresztowania - na początku Komendant "Marcin", następnie oficerowie i szeregowi żołnierze Armii Krajowej. W dniu 18.10.1944 roku wraz z kpt. "Sciborem", adiutantem Komendanta "Marcina", a następnie szefem kontrwywiadu, zostałam aresztowana w lokalu przy ul. Rynek 3 m.8. Ponieważ nie znaleziono przy mnie nic obciążającego, a przez kilka tygodni uparcie twierdziłam, że łączyły nas wyłącznie kontakty towarzyskie, w listopadzie zostałam zwolniona, choć przez cały ten okres zapewniano mnie, że pojedę na Syberię piłować drzewo.

VII. Wróciłam do szkoły i do współpracy z por. Czesławem Gregorowiczem. Pełniłam funkcję kierowniczkę kancelarii sztabu Obwodu Lubartów AK, a następnie w "Nie" - Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj i WiN w Kom. Obwodu Lubartów, potem w Kom. Obwodu na pow. Lublin - do września 1946 roku.

Maturę zdałam w lipcu 1945 roku. Studia w Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Malarstwa rozpoczęłam jesienią 1946 roku. Już wtedy byłam poszukiwana przez U.B. w Lublinie. Pewnego dnia w listopadzie zostałam wywołana z pracowni a funkcjonariusz U.B. polecił mi ubrać się i iść z nim. Nie zorientowałam się, że zamiast do szatni wyszłam na inną klatkę schodową i na zewnątrz. Ukrywałam się u siostry pod Warszawą i u przyjaciół w Drwalewie od listopada 1946 roku do 15.03.1947 roku. Ujawniłam się w Warszawie nr zaświadczenia 54858.

IX. Po ujawnieniu wróciłam na studia. Mieszkałam w domu akademickim przy ul. Górnośląskiej. Od grudnia 1948 jednocześnie pracowałam w Wydawnictwie "Książka i Wiedza" w dziale Literatury pięknej. W październiku 1951 wyszłam za mąż. W listopadzie 1952 urodziłam córkę i z powodu braku mieszkania wróciłam do Lublina. Pracowałam w szkolnictwie artystycznym - w liceum sztuk plastycznych, a następnie w studium nauczycielskim. Głównym źródłem utrzymania, od roku 1960 jedynym, były dla mnie prace zlecone przez PP Pracownie Sztuk Plastycznych. Od 1953 r. jestem członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków i stale uczestniczę w życiu artystycznym Lublina.

X. Wzmianki o mojej służbie w konspiracji znajdują się w następujących opracowaniach książkowych:

1. Zofia Leszczyńska - "Ginę za to co najgłębiej człowiek ukochać może" - Oficyna Wydawnicza "Czas", Lublin - 1998.
2. Czesław Gregorowicz, Dariusz Salata - "ZWZ-AK w Obwodzie Lubartowskim 1939 - 1945" - "Norbertinum", Lublin - 1998.
3. Ireneusz Caban - "Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej" - Oficyna Wydawnicza "Czas", Lublin - 1995.
4. Henryk Pająk - "Uskok" - nakładem autora, Lublin - 1992.
5. Piotr Gawryszczak - "Podziemie polityczno-wojskowe w inspektoracie Lublin w latach 1944 - 1956".
6. Anna Grażyna Kister - "Komenda Okręgu Lublin Armii Krajowej w roku 1944" - Oficyna Wydawnicza "Rytm", Warszawa - 2000.
7. Program TV 1 z lipca 1994 w związku z 50-leciem Akcji "Burza" na Lubelszczyźnie.

Zofia Leszczyńska

Wpłynęło dnia 31.05.
L.dz. 23/6 USK 05

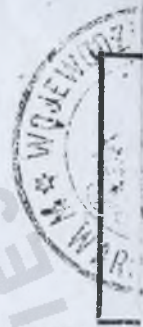
I/2 DOKUMENTY DOT. OSOBY RELATORA

- Zaświadczenie Nr 54858 z Woj. Urzędu Bezpieczeństwa w W-wie,
W-wa 1947, 1Ksevol, k. 1, s. 1.



5/12-1

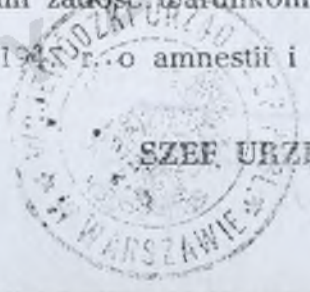
Hojnowa kł Urząd
Bezpieczeństwa Publicznego
w Harbuzanie
L. p. Oświadczenia 374
data 15. III. 1947 r.



ZAŚWIADCZENIE Nr. 54858

Hojnowa kł Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Harbuzanie niniejszym zaświadcza, że
ob. Gilarowska, Lofia ur. dn. 12 I. 1923r.
zam. Chynów p. Gójec
dnia 15 III 1947 r. uczynił zażość warunkom przewidzianym
w art. 2 Ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii i korzysta z niej.

m.p.



I/2-2



20.05.
Wpłynęło dnia
Ldz. 2356 1184 2001

I/3 Inne materiały dokumentacyjne
dot. osoby relatora



T. 2833/4SK

I/3-1

ZOFIA GILAROWSKA -KIETLIŃSKA (Helena Nowak) ps. Bogusia



Córka Józefa i Zofii Czubaszek, jedna z trojga dzieci. Urodzona 12 I 1923 r. w Lublinie, ojciec pracownik PKP. Do 1939 r. ukończyła trzy klasy gimnazjum.

We wrześniu 1939 zaangażowała się w możliwy dla niej sposób w obronę kraju. Pomagała przy kopaniu rowów przeciwlotniczych, dyżurowała na dworcu kolejowym. Później pomagała jeńcom wożonym przez Niemców do hangarów Lubelskiej Wytwórni Samolotów. Jesienią i zimą przepisywała z koleżankami wiadomości z nasłuchu radiowego – wrzucały je do skrzynek lub pod wycieraczki.

Współpracę z harcerstwem zaczęła w 1940 r. W lutym została zorganizowana pierwsza ochronka dla dzieci wysiedlonych z Pomorza i Wielkopolski, w budynku na rogu ul. Lipowej i Krakowskiego Przedmieścia oraz przy Krak. Przedmieściu 55, w lokalu po przedwojennym gimnazjum dla dorosłych Jana Łotockiego. Kierowniczką ochronki była druhna Anna Krzymowska, opiekunkami Zofia Łotocka i Zofia Gilarowska.

W maju 1940 została zaprzysiężona przez Barbarę Koterwas. Przyjęła pseudonim Bogusia. Została łączniczką Wiktora Pluty. Później była łączniczką Marii Walciszewskiej – komendantki Lubelskiej Chorągwi Harcerki. (Walciszewska, aresztowana 18 II 1941 r. przez gestapo, tego samego dnia popełniła samobójstwo.) Z. Gilarowska dyżurowała w lokalach konspiracyjnych przy ul. G. Narutowicza, Świątoduskiej i Szewskiej.

W 1941 r., na polecenie D. Magierskiej (zob. nota), polonistka Anna Rakowska zaznajomiła „Bogusią” z zasadami szyfrów. W 1942 r. Gilarowska – razem z Anną Rakowską i Hanną Polową – została skierowana na kurs szyfrancki do Warszawy. Po ukończeniu „Bogusia” została szyfranką – instruktorką Okręgu Lublin. Od tego czasu do końca okupacji szkoliła szyfranki z terenu miasta oraz osoby z inspektoratów wchodzących w skład Okręgu.

Od 1943 r., wraz z kierowniczką grupy szyfranek, Ireną Perczyńską (zob. nota) stanowiły „parę szyfranek” i wykonywały większość pilnych prac.

4. II 53.

Wzdar Nr 2

Znak akt W. 402/52

WIENIE
nie amneali

Lublin, dnia 19.02. 1953 r.

jonowy w Lublinie

-Woresy, s. c. Tadeusza,

522 r., skazanego prawomocnym wyrokiem Woj.

w Lublinie

w sprawie Nr Sr. 52/52

86 z 2 IKWA

4 /czterech/ lat więzienia,

na 3 lata, przepadek mienia na rzecz Skar.

przed dniem 20 listopada 1952 r.

w myśl art. 9 ust. 1 i art. 10 Ustawy z dnia 22. XI. 1952 r.

ntli.

ziany w art. 9 ust. 2 i 3 tejże Ustawy.

lit. "a" i "b" Ustawy z dnia 22. XI. 1952 r.

tanowił:

... na podstawie...
... 17.02.1953 r. -
... 1953 r. -
... 1953 r. -
... 1953 r. -
... 1953 r. -
... 1953 r. -



Wojakowski Przedsiębiorstwo Gospodarcze w Lublinie



Zajęcie wymagało pełnej dyspozycyjności. Wraz z „Magdą” jeździły do Warszawy, by zapoznawać tam się z nowymi szyframi. Niejednokrotnie przyjeżdżały instruktorki z Komendy Głównej AK, z którymi spotykały się w mieszkaniu przy ul. Cichej 5.

Na przełomie lat 1943/1944, w obecności „Ścibora” – adiutanta komendanta Okręgu Antoniego Wieczorka, przez kilka dni rozszyfrowywała w swoim domu przyslaną z Londynu instrukcję „Akcji Burza”.

W momencie wkroczenia wojsk sowieckich nastąpiły masowe aresztowania żołnierzy AK. W dniu 18 X 1944 r. Z. Gilarowska została aresztowana przy ul. Rynek 3, razem z kpt. Antonim Wieczorkiem – adiutantem komendanta Okręgu Kazimierza Tumidajskiego ps. Marcin, szefem kontrwywiadu. „Ścibora” skazano i rozstrzelano 8 VII 1945 r. Ponieważ nie znaleziono przy „Bogusi” nic obciążającego, w listopadzie 1945 zwolniono ją z aresztu NKWD.

Działalności konspiracyjnej nie zaprzestała. Wróciła do współpracy z por. Czesławem Gregorowiczem i do września 1946 prowadziła kancelarię sztabu Obwodu AK Lubartów, następnie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i organizacji WiN, Komendy Obwodu na pow. Lublin.

Wróciła do szkoły i zdała maturę. Jesienią 1946 r. rozpoczęła studia w ASP na Wydziale Malarstwa w Warszawie. Była poszukiwana przez UB w Lublinie. W listopadzie została wywołana z uczelni; oczekujący funkcjonariusz UB kazał jej się ubrać i iść z nim. Z. Gilarowska, zamiast do szatni, uciekła drugą klatką na ulicę.

Ukrywała się pod Warszawą i u przyjaciół w Drwalewie, aż do ujawnienia się 15 III 1947 r. Po ujawnieniu wróciła na studia, pracując jednocześnie w Wydawnictwie „Książka i Wiedza”. W 1951 r. wyszła za mąż.

W związku z trudnościami mieszkaniowymi, po urodzeniu córki wróciła w 1952 r. do Lublina. Podjęła pracę w szkolnictwie artystycznym, a następnie w studium nauczycielskim. Od 1953 r. jest członkiem ZPAP i stale uczestniczy w życiu artystycznym Lublina.

ŹRÓDŁA: Cz. Gregorowicz, D. Salata, *ZWZ-AK w obwodzie lubartowskim 1939-1945*, Lublin 1998; I. Caban, *Ludzie...*, s. 233; P. Gawryszczak, *Podziemie polityczno-wojskowe w Inspektoracie Lublin w latach 1944-1956*, Lublin 1998; Z. Leszczyńska, *Ginę...*, s. 263; Relacja Z. Kietlińskiej w zb. pr. Z. L.



Oddział Wojska Polskiego na ul. Grodzkiej
Foto Michaił Trachman, z książki H. Latosi

cyjności. Wraz z „Magdą” jeździły do
z nowymi szyframi. Niejednokrotnie
ły Głównej AK, z którymi spotykały się

obecności „Ścibora” – adiutanta kome-
przez kilka dni rozszyfrowywała w swoim
ję „Akcji Burza”.

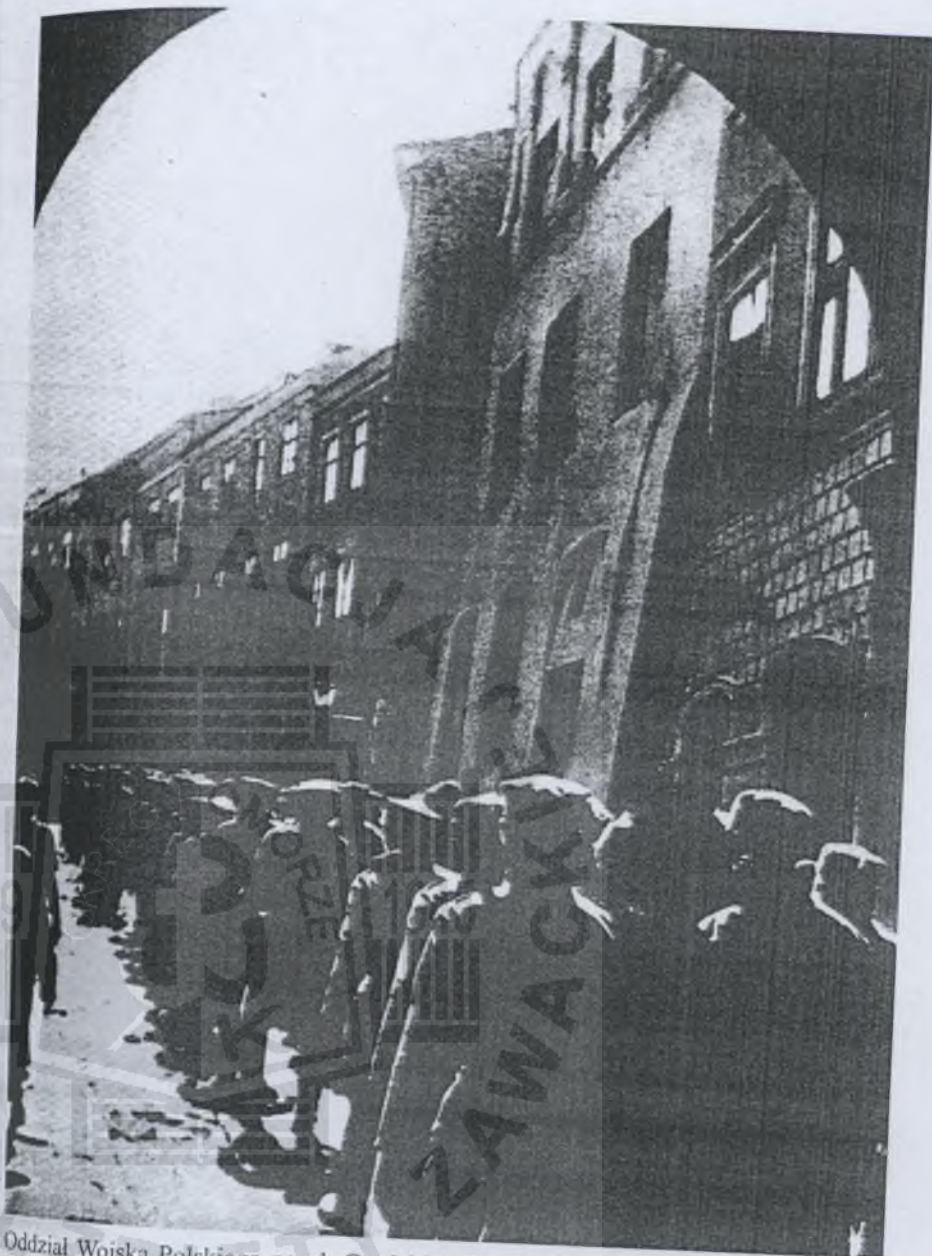
sk sowieckich nastąpiły masowe aresz-
1944 r. Z. Gilarowska została aresztowana
im Wieczorkiem – adiutantem komendanta
o ps. Marcin, szefem kontrwywiadu. „Ści-
II 1945 r. Ponieważ nie znaleziono przy
padzie 1945 zwolniono ją z aresztu NKWD.
nie zaprzestała. Wróciła do współpracy
1 i do września 1946 prowadziła kancelarię
astępnie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj
vodu na pow. Lublin.

irę. Jesienią 1946 r. rozpoczęła studia w ASP
wie. Była poszukiwana przez UB w Lublinie.
z uczelni; oczekujący funkcjonariusz UB
Gilarowska, zamiast do szatni, uciekła druga

ę i u przyjaciół w Drwalewie, aż do ujawnie-
niu wróciła na studia, pracując jednocześnie
edza”. W 1951 r. wyszła za mąż.

mieszkaniowymi, po urodzeniu córki wróciła
acę w szkolnictwie artystycznym, a następnie
1953 r. jest członkiem ZPAP i stale uczestniczy

ZWZ-AK w obwodzie lubartowskim 1939-1945, Lublin 1998;
rak, *Podziemie polityczno-wojskowe w Inspektoracie Lublin*
. Leszczyńska, *Ginę...*, s. 263; Relacja Z. Kietlińskiej,



Oddział Wojska Polskiego na ul. Grodzkiej, Stare Miasto w Lublinie. Lipiec 1944.
Foto Michail Trachman, z książki H. Latosia *Z historii fotografii wojennej*, 1982

IV/11

KORRESPONDENCA 2 FAPAK



IV/11-1

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

Toruń, dnia 20.01.2004 r.

L. olz. 64/WSK-412/04

Pani Zofia Kietlińska

20 – 147 Lublin

Szanowna Pani,

Jestem dokumentalistką Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek” w Toruniu. Zajmujemy się gromadzeniem i opracowywaniem dokumentów i relacji kobiet z AK oraz z innych organizacji konspiracyjnych na terenie kraju i poza jej granicami.

Na podstawie relacji, którą Pani przesłała do naszego archiwum założyliśmy teczkę osobową na Pani nazwisko o numerze 2833/WSK. Bardzo dziękujemy za relację, proszę o podanie miejsca urodzenia. Proszę także o przysłanie dokumentów bądź kserokopii związanych z Pani służbą wojenną (oświadczenia świadków), a także prywatnych dokumentów (akt urodzenia, zawarcia związku małżeńskiego, świadectwa szkolne).

Istniejmy po to, aby ocalić dziedzictwo przeszłości od zapomnienia. Dzięki zgromadzonym w naszym archiwum relacjom pamięć o tych, którzy walczyli o niepodległą Polskę jest ciągle żywa.

Przepraszam, że zakłócam Pani spokój. Proszę mi także wybaczyć moją śmiałość i pytania o bolesne przecież lata wojny.

Życzę Pani dużo siły i zdrowia. Oczekując z nadzieją na odpowiedź pozostaję z wyrazami szacunku.

mgr Anna Wankiewicz

Anna Wankiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załącz.

1. Ulotka informacyjna o Fundacji
2. Ulotka informacyjna o Muzeum
3. Ulotka wydawnicza

MEMORIAŁ
Generał Marii Wittek

L. dz. 2365/401

5 VII
Toruń 29 VI 2001 r.

Pani Zofia Kietlińska

20-147 Lublin

Szanowna Pani,

W imieniu p. prof. Elżbiety Zawackiej dziękuję za przesłanie do naszego Archiwum relacji z przebiegu Pani służby wojennej. Na jej podstawie założyłam teczkę osobowa na Pani nazwisko o numerze inwentarza 2833/WSK. Z zainteresowaniem przeczytałam Pani relacje i mam tylko jedną prośbę, o podanie miejsca urodzenia. Poza tym jeśli posiada Pani jakieś dokumenty lub ich kserokopie związane ze służbą wojenną (np. legitymację odznaczeń), ale nie tylko (np. metryka urodzenia, świadectwa szkolne) to proszę o przesłanie ich do nas.

Szanowna Pani, w liście wymienia Pani kilka opracowań dotyczących Okręgu Lublin AK, w których znajdują się wzmianki o Pani służbie. Bardzo chcielibyśmy je posiadać w naszej bibliotece. W związku z tym chciałam zapytać czy istnieje możliwość uzyskania tych książek na zasadzie wymiany na wydawnictwa Fundacji (listę załączam)?

Szanowna Pani, przesyłam materiały na temat Fundacji, załączam serdeczne pozdrowienia od Pani Profesor i od siebie i mam nadzieję, że zechce Pani nadal z nami współpracować.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Załącznik:

- 1) Ulotka informacyjna o FAPAK.
- 2) Regulamin Memoriału Generał Marii Wittek.
- 3) Ulotka o wydawnictwach FAPAK.
- 4) Biuletyn nr 1/40/2001.

osp. me

L. dz. 2356

WSK 01.

Rafia Kietkińska
20-147, Lublin

Lublin, 28 maja 2001 r.

IV/11-3

Wpłynęło dnia 31.05.
Ldz. 2356 WSK 01
D. 7.

Moje postawienie sturymto Ojczyźnie, jak
umiato, uważaę to za swój święty obowiązek.
Nigdy nie liczyto się na żadne profity czy
honory. Dlatego tak zlekotam z mystaniem
relacji. Naktionione i dopitrowana przez
koleżankę z konspiracji czynię to teraz.

Wzajemnie do niej zaswiadczenie z ujawnie-
nia i fotografic, wykonany w przeddzień
wybuchu wojny - w mundurku i ze zna-
czeniem na biece NSU.

Przepraszam, że zwracam to tak późno
i serdecznie podziwiam

Rafia Kietkińska

prośba o wydanie w wywiadzie
w tej relacji (święty!)
nie wymiary z Bill FTRPK

T: 2833/WSK

AK
Lublin

GILAROWSKA Zofie
sem. Kietlińska
ps. "Bogusia"

VI Fotografie - 1 kawał



L.dz. 2356 WSK OA

VI-2



*Róża Pilarowska -
Wietuska*



GILAROWSKA Zofia

